

Agora - opowieść o Hypatii

"Aleksandria, początek V wieku naszej ery. Rozwija się chrześcijaństwo. Dawos to niewolnik zakochany w swej pięknej pani — wybitnej filozofce i astronomce Hypatii. Podczas gdy Hypatia ze wszystkich sił stara się uratować od zapomnienia wiedzę i mądrość starożytnego świata przed narastającym fundamentalizmem religijnym, Dawos jest rozdarty pomiędzy miłością a nową religią, która obiecuje wolność. W dodatku, o względy Hypatii ubiega się należący do elity miasta Orestes.



Skok w przeszłość

Alejandro Amenábar to jeden z najbardziej znanych twórców kina hiszpańskiego. Odniósł oszałamiający, międzynarodowy (zarówno artystyczny, jak i komercyjny) sukces. Oryginalny film grozy „Inni” stał się wielkim kasowym triumfem, a dotyczący kontrowersyjnej kwestii eutanazji film „W stronę morza” zdobył Oscara za najlepszy film zagraniczny.

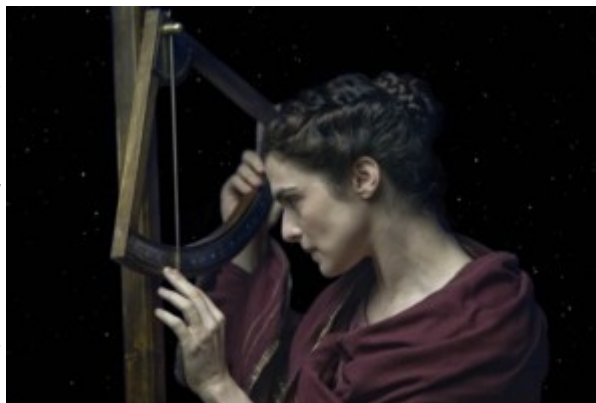
— Cztery lata temu, gdy nakręciłem „W stronę morza”, co było dla mnie bardzo osobistym doświadczeniem, nie mogłem sobie nawet wyobrazić, że mój kolejny film będzie opowiadał o Rzymianach i chrześcijanach w starożytnym Egipcie. Ale na tym przecież polega piękno mojego zawodu: możesz uwolnić swoją ciekawość i zbadać tak fascynujący świat, jak Aleksandria na przełomie IV i V wieku naszej ery. Można sobie wyobrazić świątynie, ulice, ludzi. I powołać to wszystko do życia na ekranie — dzięki pasji i pieniądзом.

Szczerze mówiąc, nigdy nie interesowałem się głębiej nauką. Sercem tego projektu było moim zdaniem spojrzenie na świat nauki z duchowego i emocjonalnego punktu widzenia. Naszym celem było oddanie emocji związanych z badaniem kosmosu. W końcu zdecydowaliśmy się opowiedzieć historię Hypatii, po bardzo skrupulatnym procesie selekcji. Po pierwsze, jej dzieje to także opowieść o przejściu od systemu geocentrycznego do teorii względności. Starannie sprawdziliśmy wszelkie możliwe i dostępne w literaturze szczegóły. Podczas tych studiów przekonaliśmy się, że w wielu punktach ta historia łączy się z naszym współczesnym światem i jego dylematami i to wzmogło nasze zainteresowanie.

Aleksandria symbolizuje cywilizację z wolna rozsadaną przez różnorakie frakcje i dążenia, zwłaszcza religijne. Dla wielu badaczy czasy, w których żyła i działała Hypatia, oznaczały koniec świata starożytnego i początek średniowiecza. Od początku moja koncepcja zakładała, że publiczność ma się czuć tak, jakby oglądała reportaż CNN. Kluczowa była szybkość narracji, odmienna niż w większości widowisk kostiumowych. Nie chodziło o to, by podkreślać przepych

inscenizacji, eksponować efektowne ujęcia, podkreślane patetyczną muzyką.

„Agora” to połączenie dyscypliny i widowiskowości. Pragnąłem zdecydowanie oddalić się od często martwej formalnej perfekcji, charakterystycznej dla tego typu filmów. Jeśli więc mamy scenę spotkania na ulicy, to kamera nie ogarnia całego otoczenia perfekcyjnie, ale stara się dać bardziej zwyczajny, realistyczny obraz. Chcieliśmy, by widz znalazł się w pozycji świadka tego, co się zdarzyło, a nie kontemplował obraz w efektownych, szerokich planach czy zbliżeniach. A przede wszystkim nie chcieliśmy czynić spektaklu z przemocy.



Od początku film był pomyślany jako międzynarodowa produkcja w języku angielskim, choćby z tego prostego powodu, że mówiliśmy o budżecie rzędu 50 milionów euro. Byłoby samobójstwem myśleć, że tak kosztowny projekt mógłby powstać w Hiszpanii, tylko z hiszpańskimi aktorami i zwrócić koszty produkcji. A ponieważ, jak wiadomo, Aleksandria była miejscem, gdzie spotykało się wiele kultur i języków, myślę, że na jej ulicach mógł rozbrzmiewać i angielski - żartował reżyser. — „Agora” jest zatem opowieścią o kobiecie i o mieście, a także o planecie, na której musimy żyć razem — kontynuował twórca.

— Pragnęliśmy pokazać ludzkie zmagania w kosmicznej niejako perspektywie. Ludzie przecież są jak małe mrówki na piłce zwanej Ziemią, która jest tylko jedną z wielu planet. Chcieliśmy spojrzeć na przeszłość z perspektywy podglądacza, tak aby publiczność odniosła wrażenie, że spogląda przez dziurkę od klucza. Zawsze pragnąłem, by moje filmy były podróжами w przestrzeni i czasie. Całe to doświadczenie było pełne prawdziwej pasji, od chwili gdy razem ze scenarzystą Mateo Gilem i producentem Fernando Bovairą zaczęliśmy marzyć o tym projekcie. Mam nadzieję, że publiczność to doceni. Powtarzam: to historia z dalekiej przeszłości, ale mogąca stanowić lustro dla dzisiejszych problemów.

Przywrócić zapomniany świat

Reżyser i jego współpracownicy byli zdumieni, jak kino omijało starożytny Egipt pod rzymską władzą. — Trzy lata spędziliśmy, czytając dzieła historyczne i astronomiczne — wspominał Amenábar — dotyczące Egiptu sprzed 1700 lat. To zaskakujące, że ten legendarny świat, słynna latarnia morska, Biblioteka Aleksandryjska — wszystko to znalazło jak do tej pory tak słabe odbicie na ekranie. Rzeczywiście, drugie zniszczenie Biblioteki Aleksandryjskiej (co być może, według części historyków, nie nastąpiło właśnie wtedy) i postać Hypatii nigdy dotąd nie pojawiły się na ekranie.



Tłem dla opowiadanej historii jest powolny zmierzch grecko-rzymskiej cywilizacji pod wpływem chrześcijaństwa. Znana z tolerancji Aleksandria przeżywa niebezpieczny okres. Reżyser przyznał, że u źródeł projektu znalazły się jego osobiste, hobbystyczne zainteresowania teorią względności. — Z czasem doprowadziły mnie do pomysłu na nowy film — przyznał. Scenarzysta Mateo Gil wspominał: — Z postacią Hypatii zetknęliśmy się, gdy pracowaliśmy nad innym, jeszcze większym projektem dotyczącym ludzi, którzy pragnęli określić swą tożsamość w gwałtownie zmieniającym się świecie. Zafascynowała nas i stała się naszą główną bohaterką. Twórcy filmu byli zdziwieni, jak mało o niej wiadomo. Jednak z różnych źródeł wyłaniał się obraz niezwyklej kobiety, działającej wbrew niesprzyjającym okolicznościom i społecznym konwencjom, broniącej odważnie swych poglądów, gotowej za nie oddać życie, jeśli to konieczne.

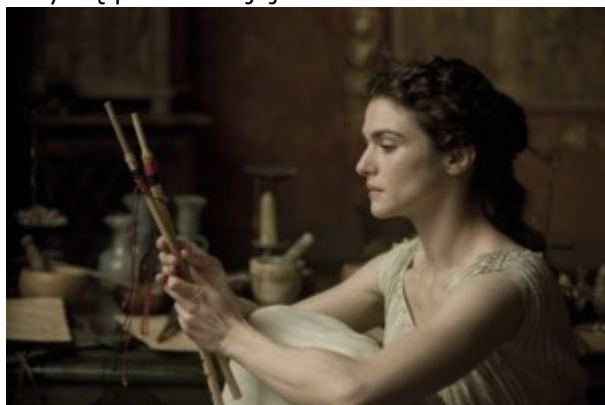
Niezwykła kobieta i jej czasy

Hypatia z Aleksandrii (ur. ok. 355 r. - niektóre źródła podają rok 370 — zm. w marcu 415 r.) to astronomka i filozofka neoplatońska, której przypisuje się wynalezienie astrolabium oraz areometru (przyrządu do mierzenia gęstości cieczy i gazów), choć to raczej legenda. Była córką matematyka, astronoma i filozofa Teona z Aleksandrii, wykształcenie matematyczne odebrała prawdopodobnie pod jego kierunkiem. Całe życie spędziła w rodzinnym mieście. Nie zachowały się żadne jej pisma, lecz uważa się, że współpracowała z ojcem przy redakcji pism Ptolemeusza i Euklidesa oraz nad komentarzami i wydaniem traktatów „Arytmetyka” Diofantosa oraz „Stożkowe” Apoloniusza z Pergii. Niektórzy naukowcy przypuszczają, iż kształt tych dzieł, jaki dotarł do naszych czasów, jak również „Almagestu” i „Tablic podręcznych” Ptolemeusza, jest dziełem Hypatii.



Nieco więcej wiadomo o jej działalności jako filozofa, szczególnie dzięki listom jej ucznia Synezyjusza z Cyreny, biskupa Ptolemaidy. Jako filozof Hypatia była przedstawicielką umysłowości późnoantycznej, zajmującej się spekulacją metafizyczną w duchu neoplatońskim. Otaczał ją krąg oddanych uczniów, dążących do doskonałości duchowej, opierającej się na ideach pitagorejsko-platońskich. Hypatia wymagała od samej siebie i swych uczniów wysiłku umysłu, woli i wyrzeczeń. Ta ścieżka duchowa była drogą dla wybranych. Hypatia słynęła z tolerancji i odznaczała się otwartym spojrzeniem nie tylko na kwestie filozoficzne. Wśród jej uczniów byli chrześcijanie i poganie, pochodzący z Aleksandrii i Egiptu, ale też z Syrii czy Konstantynopola. Uczniowie odpłacali jej przywiązaniem i miłością długo po osiągnięciu samodzielności, a nawet wysokich godności kościelnych czy państwowych.

Hypatia wykładała również publicznie matematykę i astronomię. Wykłady prowadziła w swym domu, przed którym zbierały się tłumy chętnych, oraz w miejskich salach wykładowych. Była niezwykle szanowana i uchodziła za autorytet moralny. Ceniono jej rozagę intelektualną, ale przede wszystkim cnoty: umiar, dystynkcję w obejściu, prostotę ubioru, wstrzeźliwość (do końca życia pozostała dziewicą), miłość do miasta rodzinnego, w którego sprawy się angażowała jako obywatelka. Właśnie niejako to skądinąd godne pochwały zaangażowanie i powszechny szacunek stały się powodem jej śmierci.



Hypatia nie była praktykującą poganką. Najprawdopodobniej interesowała ją tylko nauka. Respektowała coraz ostrzejsze prawodawstwo antypogańskie, nie uczęszczała do świątyń, nie uczestniczyła w protestach przeciwko zamienianiu pogańskich świątyń na chrześcijańskie kościoły. Nic nie wiadomo na temat jej postawy podczas burzenia Serapejonu, czyli świątyni Serapisa w 391 r. Nie czyniła różnicy między swymi pogańskimi a chrześcijańskimi uczniami. Opiekowała się wszystkimi studentami, niezależnie od ich światopoglądu. Utrzymywała żywe kontakty z urzędnikami cesarskimi i miejskimi, z których

większość była chrześcijanami. Był nim również Orestes, cesarski prefekt i przyjaciel Hypatii.

Za czasów biskupa Teofila, odpowiedzialnego za zniszczenie Serapejonu, żadne szykany nie spotykały cieszącej się powszechnym szacunkiem uczoney. Sytuacja zmieniła się po objęciu tronu biskupiego w 412 r. przez ambitnego bratanka Teofila, późniejszego świętego Cyryla z Aleksandrii. Jego ostry konflikt z cesarskim prefektem i namiestnikiem Egiptu — Orestesem, spowodował, że zwolennicy Cyryla, jak i on sam, rozpoczęli długotrwałą kampanię oszczerstw przeciwko filozofce. W wyniku tego w 415 r. Hypatia została w bestialski sposób zamordowana. Wywleczono ją z powozu przed kościołem Caseareum i zabito krojąc ją ostakonami, czyli ostrymi skorupami naczyń

ceramicznych.

Orestes, pozbawiony cennego sprzymierzeńca, padł wkrótce ofiarą intryg Cyryla i stracił stanowisko. Cyryl nie wydał rozkazu zabicia Hypatii, ale był obciążony moralną współodpowiedzialnością za ten okrutny mord, który był czymś niespotykanym nawet w ówczesnych czasach. Powszechne oburzenie tym czynem odbiło się głośnym echem w starożytnym świecie. Sledztwo w sprawie śmierci aleksandryjskiej matematyczki oparło się nawet o dwór cesarski, jednak prawdopodobnie dzięki wpływom Cyryla nikogo nie ukarano. Okoliczności śmierci Hypatii znamy przede wszystkim z relacji chrześcijańskiego, mieszkającego w Konstantynopolu, historyka Sokratesa Scholastyka (ok. 379-440). Późniejsi autorzy starożytni pozostawili wiele trudnych do zweryfikowania wzmianek o Hypatii, a hagiografia chrześcijańska niektóre elementy jej życia powiązała ze świętą Katarzyną.

Ożywiony okres zainteresowania jej osobą zaczął się w okresie oświecenia, kiedy anglikański duchowny, John Toland (1670-1762) zinterpretował jej śmierć w duchu zdecydowanie antykatolickim, czyniąc z niej symbol konfliktu rozumu i religii, wolności i fanatyzmu, nauki i ciemnoty. Podobnie jej postać potraktował Wolter. Odtąd legenda żyła już własnym życiem, obrastając w coraz to nowe, coraz mniej prawdopodobne znaczenia. Czyniono z Hypatii już to symbol swobody seksualnej, już to młodzieńczą i piękną ofiarę sadystycznych, ogarniętych żądzami mnichów. Jej śmierć miała zapoczątkować upadek intelektualny Aleksandrii, koniec nauki i filozofii. Według nowszych badań, Hypatia stała się ofiarą konfliktu politycznego pomiędzy chrześcijanami, z których jedna strona była przedstawicielem władzy świeckiej, druga kościelnej.



Przypadek tego mordu nie był na tle epoki czymś zupełnie wyjątkowym, zwłaszcza w skorej do rozruchów Aleksandrii. W 361 r. tłum aleksandryjski w podobny sposób zamordował biskupa Jerzego z Kapadocji. Profesorka Maria Dzielska uważa, że śmierć Hypatii miała jedynie podłoże polityczne, natomiast Aleksander Krawczuk był zdania, iż Hypatię zamordowano z dwóch przyczyn: jako polityczną zwolenniczkę Orestesa oraz niewygodną z punktu widzenia ówczesnej filozofii chrześcijańskiej pogańską, uczoną kobietę. Naoczny świadek tamtych czasów, żyjący w tym samym okresie co Hypatia, chrześcijański historyk Sokrates Scholastyk twierdzi, że Hypatię zamordowano z uwagi na jej osobiste przymioty i działalność, znajomość zaś z Orestesem była tylko pretekstem.

Najpopularniejsza zapewne w świecie książka o Hypatii powstała w Polsce. Biografia „Hypatia z Aleksandrii” autorstwa Marii Dzielskiej wydana została po raz pierwszy w 1993 roku. Do 2010 roku przetłumaczono ją na 8 języków, w tym tajski i koreański.

Światło umysłu kontra przemoc

Starcie Hypatii z atmosferą przemocy i politycznej konfrontacji zdaniem filmowców może być bardzo bliskie współczesnym widzom. Amenábar zauważył: — *Zaskoczył nas fakt, że były dwie słynne aleksandryjskie biblioteki. Pierwsza została spalona w czasach Juliusza Cezara, drugą zniszczono w czasach Hypatii i o tym także opowiedzieliśmy.* Gil dodawał: — *Naprawdę jest mało wiarygodnych źródeł na temat naszej bohaterki. Wiadomo na pewno, że była wybitnym matematykiem i prawdopodobnie jeszcze wybitniejszym astronomem, a kształcił ją ojciec.*

Równie ważny jak główna postać był dla filmowców obraz Aleksandrii jako intelektualnego centrum starożytnego świata. Tak mówiła o tym Rachel Weisz, odtwórczyni roli Hypatii: — *Panowała tam wielka intelektualna pasja dociekania prawdy. Z odległych zakątków świata przybywali tu ludzie, by dyskutować na temat teatru, filozofii czy matematyki. Aleksandria pod koniec swej świetności była częścią Imperium Rzymskiego, które było pod wielkim wpływem chrześcijaństwa. To był naprawdę początek średniowiecza. Widzimy więc, jak kończy się jedna z najbardziej oświeconych epok, a zaczyna jedna z najmniej oświeconych.*



Chrześcijanie ante portas

Reżyser i jego scenarzysta skorzystali z pomocy dwóch pisarzy przeprowadzających intensywny *research*. Potem wyniki ich pracy były konsultowane przez wielu specjalistów z różnych dziedzin. Twórcom „Agory” bardzo bowiem zależało na wiarygodności ich wizji.

Tak o tym opowiadał producent Fernando Bovaira: — *Proces konsultacji miał kilka faz, dotyczących różnorodnych kwestii. Elisa Garrido, uznana specjalistka, znawczyni historii kobiet w starożytności, konsultowała tekst na etapie pisania scenariusza. Następnie Justin Pollard, który napisał książkę „The Rise and Fall of Alexandria: Birthplace of the Modern Mind”*

i był historycznym konsultantem przy takich filmach, jak „Elizabeth: Złoty wiek” czy „Pokuta”, przybył na plan na Malte, gdzie kręciliśmy, by udzielić nam wskazówek dotyczących scenografii i innych szczegółowych kwestii. Odpowiadał na wszelkie pytania Alejandro.

Pollard tak komentował swoją rolę: — *Autentyzm był naszym celem. Oczywiście należało sobie zdawać sprawę z ograniczeń. Bardzo wielu rzeczy po prostu nie wiemy, innych możemy się tylko domyślać. Najważniejsze więc nie było to, by każdy najdrobniejszy szczegół zgadzał się z akademicką wiedzą. Najistotniejsze było to, by publiczność uwierzyła w naszą wizję. Aleksandria była wielkim rojnym miastem, jednym z centrów ówczesnego świata. Chcieliśmy, by publiczność w pełni to odczuła.*

Javier Ordóñez i Antonio Mampaso byli pisarzami i researcherami, którzy także odegrali bardzo znaczącą rolę i uczestniczyli nieprzerwanie w realizacji filmu. Drugi z nich odpowiadał za wygląd przyrządów astronomicznych i uczył Weisz, jak się nimi posługiwać.

Właśnie z Mampaso reżyser odbył podróż do współczesnej Aleksandrii. — *Uważam za absolutnie niezbędne poznać miejsca, gdzie ma się rozgrywać akcja moich filmów, muszę poznać ich klimat. Szczególnie pożyteczne było to, że naocznie się przekonałem, jak wiele elementów z tradycji greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej nadal się tam łączy i przeplata, zwłaszcza w architekturze.*

Amenábar przyznał, że element fabuły dotyczący astronomicznych odkryć Hypatii jest w wielkiej mierze fikcyjny. — *To była spekulacja, która posłużyła nam do tego, by ukazać, jak klimat zderzenia idei politycznych spowodował zahamowanie naukowych odkryć na ponad 1500 lat - mówił reżyser. - Nie znałam postaci Hypatii i byłam zdumiona, kiedy zaczęłam o niej czytać - dodawała Weisz. — Na przykład wśród poetów romantycznych była otoczona prawdziwym kultem. Poświęcali jej swoje utwory, traktowali ją jako idolkę i wręcz idealizowali. Widzieli w niej bohaterkę, która poniosła śmierć z rąk fundamentalistów.*

Gil podkreślał interesujące sprzeczności tej postaci: — *Z jednej strony prezentowała grecki ideał: kult nauki, poszukiwanie prawdy, w czasach, gdy polityka i religia połączone w jeden węzeł odgrywały coraz większą rolę w codziennym życiu. Z drugiej strony była kobietą w opanowanym przez mężczyzn świecie. Chciała mieć swobodę wyboru i naukowej pracy jak jej ojciec, nie chciała rezygnować ze swej wolności, co było wielkim wyzwaniem.*

Garrido zwracała uwagę na fundamentalny aspekt osobowości bohaterki, który bardzo pragnął uchwycić reżyser: — *Hypatia jest pełna pasji w swym dążeniu do wiedzy, a jednocześnie jako filozof pragnie zachować dystans do świata i jego spraw. Pragnie reagować ze spokojem, bez względu na sytuację. Co wydaje się niemal niewykonalne. Z kolei na jeszcze inną sprawę zwracała uwagę aktorka: — Hypatia umarła jako dziewica, a jednocześnie była otoczona uwielbieniem przez swoich uczniów, o czym wiemy z ich listów. Prawdopodobnie byli w niej zakochani. Ale godność tej kobiety nie pozwalała jej przekroczyć relacji mistrz-uczeń.*



Tłum chrześcijański niszczy „pogańską” sztukę

Filmowcy sportretowali dwóch mężczyzn, zabiegających o jej względy. Orestes, późniejszy prefekt Aleksandrii to postać historyczna. Natomiast niewolnik-chrześcijanin Dawos został powołany do życia przez scenarzystów. - *Była to dla nas postać kluczowa — tłumaczył reżyser. — Wyraża ona zmiany, jakie następują w Aleksandrii. To świat starożytny, niewolnictwo jest czymś oczywistym. Dawos nie jest pewny, czy chce być chrześcijaninem czy nie. Ta religia z prześladowanej zaczyna zdobywać pozycję dominującą. Należy on do grupy mnichów, która wkrótce stanie się zbrojnym ramieniem chrześcijan.* Max Minghella, odtwórca tej roli, został wyłoniony w długim procesie castingu. Tak mówił o swej postaci: — *Spotkanie tych dwojga oddaje dramatyczny charakter epoki. Nie mam wątpliwości, że Dawos bardzo kocha Hypatię, ale okoliczności — mówiąc delikatnie — są bardzo niesprzyjające.*

Gil uważał, że pomysł, iż Dawos przechodzi na chrześcijaństwo był mistrzowskim posunięciem Amenábara: — *To doskonale powiązało dwa światy, o których opowiadaliśmy.* Weisz komentowała: — *Hypatia należy do klasy uprzywilejowanej. Jest naukowcem i prawdziwą humanistką. Ale jednocześnie, jak inni ludzie z jej sfery, uważa, że niewolnicy to właściwie nie ludzie, niewiele różnią się od zwierząt. Toteż dojście do przekonania, że czują i myślą jak inni, jest dla niej wielkim przeżyciem.* Z kolei aktor urodzony w Gwatemali, Jason Isaacs („W sieci kłamstw”) tak komentował swój występ: — *Orestes przychodzi na myśl także dzisiejszych dziedziców fortun z dobrych rodzin. Ma arystokratyczne pochodzenie, jest sprytny, inteligentny i nieco arogancki. Nie jest pewny, co chce w życiu robić. Póki co, usiłuje uwieść Hypatię.*

— *Ta postać pozwoliła nam wprowadzić do filmu jedną z najsłynniejszych anegdot dotyczących Hypatii. Ale pełni też inną niezwykle ważną funkcję. Symbolizuje siły pojednania i dialogu w świecie polityki — mówił reżyser. — Hypatia miała jeden z największych romansów w historii: z nauką — komentowała Weisz. — Źródła wspominają o jej wielkiej urodzie, ale milczą o życiu osobistym. Wygląda na to, że jej największą miłością były gwiazdy.*

Pomimo tych zapewnień mamy tu do czynienia z pełnym emocji, niezwykle miłym trójkątem, gdzie uczucia bohaterów, zwłaszcza w obliczu dramatycznych wydarzeń w drugiej części filmu, ulegają gwałtownym przemianom.

Jednym ze sposobów ich oddania był właściwy dobór kostiumów, czego podjęła się słynna Gabriella Pescucci (Oscar za „Wiek niewinności”, pracowała także przy „Przygodach barona Munchhausena” Terry’ego Gilliana czy „Dawno temu w Ameryce” Sergio Leone). Tak o tym mówiła: — *Kolor ma podstawowe znaczenie. W pierwszej partii filmu Hypatia nosi jasne, pełne światła szaty. Podobnie jak poganie, którzy noszą ubrania w jasnych barwach. By wyraźnie odróżnić chrześcijan, ubraliśmy ich na szaro. Po oblężeniu i zniszczeniu biblioteki, co było dla bohaterki bardzo bolesne, ale uczyniło ją silniejszą, przeszliśmy do barw bardziej intensywnej, nasyconych. Tygodniami myślałam o scenach finałowych. Wreszcie zdecydowałam się na głęboką czerwień, co stanowi*

dramatyczny kontrast dla otaczających Hypatię chrześcijan, ubranych w czerń. Hypatia nosi się z męską, ma podobną do męskiej tokę, bo przecież obraca się w świecie mężczyzn, Cyryl ma ciemne szaty, co podkreśla jego rolę posłańca bożego, za którego się uważa. Natomiast rzecz jasna Synezjusz ubrany jest w stylu bizantyjskim.

— To rzecz o śmiałej i dumnej kobiecie. Odważniejszej ode mnie i od większości z nas — podsumowywała Weisz.

Zagubieni w wirze historii

Właściwie wszyscy bohaterowie są zagubieni w wirze gwałtownych wydarzeń. Sami też się zmieniają pod ich wpływem. Dawos był według reżysera bardzo złożoną postacią: — *Czuje się mądrzejszy od otoczenia, uczestniczy jako służący w najbardziej intymnych chwilach życia Hypatii, bardzo pragnie znaleźć swe miejsce i akceptację. Przysłuchuje się jej wykładom i wie, że do tego świata nie ma wstępu. Jest w nim gniew i melancholia. Bo obiecał sobie, że będzie wolny. Pod koniec naszej opowieści traci kierunek. Zaczyna podejrzewać, że znalazł się nie w tej rodzinie, co powinien.*



Jeśli chodzi o Orestesa, jest on urodzonym przywódcą a zarazem doskonale czuje się na sali wykładowej. Isaac podkreślał, że aby zrównoważyć jego niezbyt zachęcające cechy, konieczna była pewna dawka humoru. Reżyser dodawał, że także wdzięk i charyzma, które aktor zapewnił tej postaci. Jednakże okaże się, iż Orestes, pomimo swych zalet i inteligencji, nie będzie w stanie przewidzieć kolejnego ruchu Cyryla. — *Połączyliśmy właściwie dwie postaci - opowiadał Amenábar. — Ucznia, którego Hypatia zachęca do wysiłków na polu nauki i daje mu zaiste niezwykley prezent, oraz przywódcy.*

Teon, ojciec Hypatii (w tej roli wybitny aktor francuski, Michael Lonsdale, pamiętny między innymi z „Monachium” czy „Ronina”) jest człowiekiem u schyłku swego życia, zdezorientowanym. Wychował córkę, jakby nie zwracając uwagi na jej płeć. - *Nie rozumie, że świat się szybko zmienia i idzie w niebezpiecznym kierunku — mówił reżyser. - Michael był idealny do tej roli, także dlatego, że jest nie tylko wielkim aktorem, ale sam także pisze i maluje.*

— *To prawdziwy filozof, w najlepszym sensie tego słowa. Każdy fanatyzm jest mu wstrętny. Na odwieczne pytania odpowiedzi szuka w gwiazdach. Nie dostrzega z całą ostrością zmian, które zachodzą wokół niego - komentował aktor.*

Synezjusza zagrał Rupert Evans, pamiętany z „Hellboya”. Synezjusz z Cyreny zostawił po sobie przeszło setkę listów, z których bardzo wiele dowiadujemy się o Hypatii — mówił reżyser. — *Był chrześcijaninem, ale wszystkich, z którymi uczył się u niej, nazywał braćmi. Zmarł rok przed Hypatią, ale scenarzyści postanowili przedłużyć mu życie, by pokazać rosnącą izolację kobiety, która nie chce przejść na chrześcijaństwo, a on ją do tego namawia. - Jest kimś, kto żyje na granicy światów. To człowiek głębokiej wiary i zarazem dyplomata — komentował aktor.*

— *Cyryl to święty, jest jednym z ojców Kościoła. Ale raczej nie tak wyobrażamy sobie świętego. Pochodził z rodziny, gdzie władza duchowa była tradycją. Nie ma dowodów na to, że rozkazał zabić Hypatię. Ale wydaje się za to moralnie odpowiedzialny. Zresztą spowodował jeszcze wiele innych konfliktów, wygnał na przykład niemal wszystkich Żydów z miasta. Hypatia nie wierzy w przemoc, on tak — mówił Amenábar. Sami Samir („Pytanie do Boga”), odtwórca tej roli, podkreślał, że i jemu, i reżyserowi nie chodziło o stworzenie „czarnego charakteru”: - Jego zasługi dla umocnienia chrześcijaństwa są bezsporne. Z czasem jednak zaczął dążyć do władzy dla samej władzy. Ale nie chcieliśmy łatwo go oceniać. Niech widz sam zdecydować.*

Na czele bractw chrześcijańskiego, parabolanów, stoi Ammoniusz. - *Według mnie, reprezentuje on to, co najlepsze i najgorsze w chrześcijaństwie. Luźno oparliśmy tego bohatera na kilku historycznych postaciach — mówił reżyser. - Ma charyzmę, pozyskuje nowych zwolenników, także Dawosa, uczy go pokory i poświęcenia. Ale sięga po przemoc. Chciałbym podkreślić, że to nie jest film antychrześcijański, a zwłaszcza nie jest skierowany przeciw dzisiejszemu chrześcijaństwu, lecz*

przeciw fundamentalizmowi i przemocy. Ashraf Barhom („Królestwo”), odtwórca tej roli, mówił: - *On naprawdę wierzy, że wypełnia wolę Boga. Myślę też, że nasz film przypomina o wielkiej potrzebie religii w świecie, gdzie tak często rządzi pieniądź.*

Aleksandria — miasto kontrastów

— *Było to prawdopodobnie pierwsze miasto zbudowane ściśle według planu, perfekcyjne połączenie greckiej i rzymskiej tradycji. Ale istniały tam pogłębiające się społeczne i polityczne napięcia pomiędzy różnymi nacjami, pomiędzy bogatymi i biednymi — tłumaczył Pollard. — To był wielki kulturowy kocioł. To było właśnie przyczyną wielkości Aleksandrii i to w dużym stopniu doprowadziło miasto do zguby.*



Scenarzysta Mateo Gil komentował: — *Właśnie te kontrasty, widoczne także w postaci Hypatii, która dąży do tego, by świat zbadać i pojąć, a rosnącymi w siłę różnymi religijnymi i politycznymi ruchami,*

Rękopisy. Ocalić co się da...

które dążą do tego, by go zmienić albo też utrzymać siłą status quo, były przyczyną, dla której Hollywood nie interesował się tą epoką. Bo w hollywoodzkich filmach lepiej wypada świat mniej skomplikowany, uporządkowany, który przypomina nasz świat 40, 50 lat temu, niż dzisiejszy, równie skomplikowany jak Aleksandria na krawędzi upadku. Trzeba też pamiętać, że ludzie wtedy rzadko podróżowali na dłuższe dystanse. Aleksandria była więc jak dzisiejszy Nowy Jork czy niektóre stolice europejskie miejscem o wielkiej różnorodności, zapewne największej w całym ówczesnym świecie.

Reżyser ogromną wagę przywiązywał do scenografii, która powinna oddać charakter miasta. Zdecydował się zatrudnić brytyjskiego scenografa Guya Dyasa, który pracował przy ostatnim filmie o przygodach Indiany Jonesa oraz „Nieustraszonych braciach Grimm” Terry’ego Gilliana. Chwalił sobie tę decyzję: — *Guy zachowuje idealną równowagę pomiędzy researchem a wyobraźnią. To on wymyślił tron Orestesa, niezwykle stylowy. Ma jeszcze jedną niezwykle cenną umiejętność - myśli kategoriami kompozycji kadru, zawsze pamięta, że powinien być dynamiczny, zawierać zaskakujące szczegóły i elementy.*

Ogromna większość dekoracji powstała w Fort Ricasoli na Malcie, potężnej fortyfikacji wzniesionej w latach 1670- 1693 przez zakon Kawalerów Maltańskich. Tam zbudowano wielki plac publiczny, do którego odnosi się tytuł filmu, budynek rzymskiej prefektury, pogańskie świątynie, chrześcijańskie kościoły, grecki amfiteatr i ulice Aleksandrii, wraz z legendarną biblioteką. — *Wizualnym kluczem były pomalowane rzeźby i budynki, z tym, że farba miała być częściowo zmyta przez deszcze i słońce. To nadawało naszemu miastu, według koncepcji Guya, bogaty i dekadentcki wygląd. Musieliśmy tylko uważać, żeby nie eksponować zbyt jaskrawych barw i nie przypominać w ten sposób technicolorowych widowisk kostiumowych z lat pięćdziesiątych — wyjaśniał reżyser.*



— *Alejandro przygotował rodzaj dossier z proponowanym wyglądem budynków, co stało się punktem wyjścia do dalszej dyskusji. Ciekawe, że miały one wygląd bardzo rzymski, a w końcu zdecydowaliśmy się na wiele elementów o mocnym egipskim rodowodzie — zauważył Dyas. Wielką inspiracją dla twórców filmu stały się malowidła pośmiertne na mumiach znalezione w oazie Al Fajum i pochodzące z I wieku n.e. - Mają jakoś trudną do uwierzenia, jakbyśmy oglądali twarze ludzi ze starożytności na doskonałych fotografiach — mówił reżyser.*

By oddać wspomniany wyżej charakter Aleksandrii, dokonano bardzo starannego castingu, zwracając uwagę, by zatrudnić aktorów o zróżnicowanych etnicznych i kulturowych korzeniach i wyglądzie. Szczególną uwagę zwracano na wygląd parobanów, którzy według słów Gila przekształcili się z bractwa niosącego ulgę

i pocieszenie chorym i cierpiącym w rodzaj groźnej, morderczej, zbrojnej milicji. Reżyser dostrzegał w ich charakterystyce, a także wyglądzie, analogie do współczesnych talibów. Na planie znaleźli się więc aktorzy rodem z Hiszpanii, Anglii, ale także Iranu, Izraela, Egiptu czy Palestyny.

Zdecydowano się na konwencję językową, w której w świecie biblioteki i świecie rzymskim mówi się angielskim z brytyjskim akcentem, natomiast niewolnicy i chrześcijanie mówią z wyraźnym akcentem bliskowschodnim. Garrido zwracała uwagę na zamknięty, hierarchiczny charakter tamtej cywilizacji: - *Arystokrata był intelektualistą i na odwrót. Biedak pozostawał z reguły biedakiem, niewolnik niewolnikiem. Wyjątki były nieliczne. To była trudna dziś do wyobrażenia sztywna społeczna struktura. Chrześcijanie z różnych ruchów mistycznych, częstokroć przesiąknięci ascezą, zajmowali w niej szczególne miejsce. Koncentrowali się na oczekiwaniu na ponowne nadejście Chrystusa, znajdowali się niejako poza nawiasem społeczeństwa, aż niepostrzeżenie stali się siłą dominującą.*

Pollard dodawał: — *W Aleksandrii nie miały miejsca, jak w innych miastach, wielkie masakry chrześcijan. Ale problemy pojawiały się, gdy któraś z grup usiłowała mocno podkreślić swą tożsamość, kosztem innej. Wtedy ukryta na co dzień wrogość eksplodowała. Znamy ten mechanizm dobrze i z całkiem niedawnych dziejów Europy. Dyas wspominał: — Oczywiście, w naszej pracy inspirowaliśmy się wyglądem Aten i Rzymu. Ale przede wszystkim chcieliśmy sprawić wrażenie, że mamy do czynienia z żywym miastem, a nie efektownymi ruinami.*



Prowadzina na rzeź przez bractwo chrześcijańskie [Parabolani](http://en.wikipedia.org/wiki/Parabolani) (<http://en.wikipedia.org/wiki/Parabolani>)

Do producenta José Luisa Escolara należało wybranie miejsca, gdzie zostanie zbudowana filmowa Aleksandria. Zdecydował się na Malte, choć brano pod uwagę także Hiszpanię, Turcję, Tunis czy Maroko. — *Mieliśmy tu doskonałą przestrzeń i światło. Wspaniałe twarze statystów. A także doświadczonych ludzi, którzy pracowali przy kręconych tu produkcjach o podobnym charakterze, jak „Gladiator” i „Troja”. Gil dodawał: - Nasz sposób opowiadania stawia na naturalność, pewną szorstkość, a jednocześnie odwołał się do klasycznych wzorów kina epickiego. Właśnie także dlatego potrzebowaliśmy potężnych dekoracji, wiarygodnej scenerii. Tłumy na ulicach Aleksandrii to prawdziwi ludzie, nie pochodzą z komputera.*

Bardzo ważną postacią w ekipie był operator Xavi Giménez, którego wcześniejsze dokonania bacznie obserwował reżyser. - *Od początku uczestniczyłem w pracach ekipy, co jest raczej niezwykle, wiele dyskutowałem z Alejandro. Światło słoneczne, powodujące silne kontrasty, było siłą, którą należało ujarzmić i użyć do naszych celów. A tym celem była przepelniona kontrastami i emocjami opowieść, w której centrum znajdowała się Hypatia. Jej pojawienie się w kadrze niejako go oświetlało — taka była nasza koncepcja. Daliśmy więc jej postaci niezwykle blask, który wokół siebie rozciąga.*

Antonio Mampaso komentował: — *Mówiliśmy o punkcie zwrotnym w rozwoju cywilizacji. Podważenie systemu geocentrycznego przez Hypatię ma przecież społeczne i polityczne konsekwencje.*

Pomimo, że film nakręcono, według słów reżysera, „w klasyczny sposób”, 540 ujęć poddano cyfrowemu retuszowi, w tym 150 poważnemu. Jednakże żadnego budynku nie „zbudowano” w komputerze, wszyscy statyści są też prawdziwi, a nie wirtualni. Felix Bergés kierował zespołem 60 komputerowych specjalistów. Zbudowano dokładną cyfrową kopię filmowej Aleksandrii, która posłużyła do ujęć panoramy miasta i niektórych ujęć ze zmienną ogniskową. Odtworzono szczegółowo ówczesny wygląd miasta, a zwłaszcza ukształtowanie terenu, które w ciągu kolejnych stuleci drastycznie się zmieniło. Panoramy Aleksandrii tworzone w różnych porach dnia i nocy i warunkach atmosferycznych. Oparto się na starych mapach oraz wyglądzie dzisiejszej Aleksandrii, bowiem w niektórych częściach miasta nadal istnieje układ ulic wytyczony przez Aleksandra Wielkiego.

Mampaso z pomocą innych naukowców odtworzył też wygląd ówczesnego nieba. Bo trzeba pamiętać, że sporo się na nim zmieniło. Niektóre gwiazdy i konstelacje są dziś niewidoczne, inne gwiazdy i planety - wręcz przeciwnie. Mozolnie więc, przy udziale NASA, odtworzono hipotetyczny wygląd nieba w tamtych czasach. O skomponowanie muzyki Amenábar poprosił Dario Marianello, chociaż do tej pory z reguły sam komponował muzykę do swych filmów. - *Z wiekiem uczę się coraz bardziej ufać współpracownikom* — wyznał reżyser. — *Jeśli otoczysz się właściwymi ludźmi, łatwiej urzeczywistnisz swą wizję.* Marianelli, zdobywca Oscara za „Pokutę”, tak tłumaczył swą koncepcję: - *Kluczem do filmu jest realizm, ale to jednocześnie wielka epicka produkcja. Potrzebowaliśmy potężnej orkiestry. I użyliśmy jej — mam nadzieję, że z dobrym skutkiem.*

„Agora” w blasku hiszpańskich Oscarów

Hiszpańska Akademia Filmowa (La Academia de las Artes y de las Ciencias Cinematograficas), licząca obecnie przeszło 1300 członków, przyznała „Agorze” 7 nagród Goya, zwanych często „hiszpańskimi Oscarami”, w tym za najlepszy scenariusz oryginalny, zdjęcia, scenografię i kostiumy. „Agora” miała aż trzynaście nominacji. Nagrody wręczono 14 lutego 2010 r. podczas uroczystej gali w Palacio Municipal de Congresos w Madrycie. Przypomnijmy, że rekord w dziedzinie liczby zdobytych nagród Goya dzierży inny film Amenábara, „W stronę morza” (2004) — aż 14 statuetek. Niewątpliwie mieszkający w Hiszpanii chilijski reżyser jest jednym z ulubieńców hiszpańskiej kinematografii i hiszpańskiej publiczności: „Agora” zgromadziła w tym kraju ok. 3,5 miliona widzów!

Reżyseria:	Alejandro	Amenábar	Mateo	Gil
Scenariusz:	Alejandro	Amenábar,	Mateo	Gil
Wykonawcy:				
Rachel	Weisz		Hypatia	
Max		Minghella		Dawos
Oscar		Isaac		Orestes
Ashraf		Barhom		Ammoniusz
Michael		Lonsdale		Teon
Rupert		Evans		Synezjusz
Richard		Durden		Olimpiusz
Sami		Samir		Cyryl
Manuel		Cauchi		Teofil
Homaoyun		Ershadi		Aspazjusz
Omar		Mostafa		Izydor
Oshri	Cohen		Medor	
Yousef		Sweid		Piotr
Harry	Borg		prefekt	Ewargiusz
Charles		Thake		Hezychiusz
Muzyka:		Dario		Marianelli
Produkcja:	A Mod Producciones - Himenóptero — Telekino Cinema z udziałem Canal+ España, Hiszpania, 2009			
Czas:		126		min.
Premiera	światowa:		06.10.2009	r.
Premiera	polska:	12.03.2010		r.
Dystrybucja	w Polsce:	Forum		Film
Dozwolony od lat:	15			

Informacje dot. historycznej postaci Hypatii opracowano na podstawie Wikipedii.

Racjonalista poleca!

Zobacz także te strony:

[Św. Katarzyna: genialna piękność w aureoli?](#)

(Publikacja: 10-03-2010 Ostatnia zmiana: 13-03-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7194) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7194)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl